

Redakcja i Administracja:
Rua Aquidaban, 842
Telefon 4-5-4
Prenumerata roczna:
W Brazylii 14\$000
W Argentynie 6 pez
Zagranicą 2 dolary
Płatna z góry
Cena numeru \$400
Poza Kurytybą \$500

PIERWSZE PISMO POLSKIE W AMERYCE POŁUDNIOWEJ — ROK ZAŁOŻENIA 1891 — Wychodzi 2 razy w tygodniu

GAZETA POLSKA W BRAZYLII

Adres na listy
i przesyłki pie-
niężne:
Cauka postal B
Curityba

NR. 1

KURYTYBA - S. PAULO NA WTOREK DNIA 1 STYCZNIA

ROK 1935

REDAKTOR NACZELNY: TADEUSZ MOROZOWICZ

DO NASZYCH CZYTELNIKÓW I PRZYJACIÓŁ

I znów jak żeglarz łodzią, tak my życiem dobiliśmy z pomocą Niebiosa do brzegu starego roku, by wypłynąć — daj Boże, szczęśliwie na fale nowego.

I znów „Gazeta Polska” będzie Wam, Kochani Rodacy, towarzyszyć w tej żegludze Waszej, będzie się dzielić z Wami tak radością jak smutkiem, niejedno dobre szepnie słowo, jak dobry, stary a serdeczny przyjaciel. Czyż nie to już od lat 44. Gazeta Polska przeżyła i przetrzymała już nie jedną burzę wśród naszego wychodźstwa. Wychodziło nasze wprost złyło się z tem pismem. Z początku małe, dziś już poważne choć do dziś dnia nie brak mu kłopotów i trudów. Dlaczego? bo nie wszyscy jej czytelnicy mają wyrozumienie, że co miesiąc wydawanie takiego pisma pochłania wiele pieniędzy. Ci, co to pismo założyli jako też i ci, co później i do dziś dnia na czele tego pisma stają nie tylko pieniądze ale i dużo poświęcenia i zdrowia wód włożyli. Dziś, gdzie ta „Gazeta” nieznana? Dziś „Gazeta” wkracza w progę swego 44-go roku życia. Kto dziś w jej urodziny nie życzy powodzenia i lepszego wzrostu i rozszerzenia po całej polskiej kolonii w Brazylii. „Gazeta” czy nie jest także podwaliną naszej narodowości tu na obczyźnie? Za prawdziwą nauczycielką, czy nie zasługuje na wszelkie poparcie ze wszystkich stron i sier poparcie

moralne i materialne. Redakcja i Administracja nasza robiła w ostatnim roku ogromne wysiłki, ażeby „Gazeta” stała się godną przedstawicielką naszej polskiej kolonii — tak dalece, że teraz będzie wychodzić 2 razy tygodniowo po 6 stron. Teraz kochani Czytelnicy, teraz kolej na Was. Nie żałujcie i w tym Nowym roku spełniać swego obowiązku względem „Gazety Polskiej” to i ona względem Was swoje spełnić będzie mogła. Będzie mogła się rozszerzyć, powiększyć, polepszyć, będzie mogła nie tylko 2 razy ale co dzień wkroczyć w wasze progi i Wam opowiadać, co się dzieje na świecie, co dla Was pożyteczne, co się dzieje w Polsce czy tu w Brazylii. To wszystko od Was będzie zależało, od spełnienia Waszych obowiązków względem Gazety.

Życzymy wszystkim naszym czytelnikom i przyjaciołom naszego pisma, wszystkim agentom naszym —

Szczęśliwego Nowego Roku

Życzymy Wam zdrowia, pomysłowości i powodzenia. Życzymy, ażeby „Gazeta Polska” stała się i w Nowym Roku Waszą nauczycielką i przyjaciółką, nawet Waszą pocieszycielką, która bezustannie nieść Wam będzie ulgę, słońce, siłę, światło, i wszystko, co Wam w życiu potrzebnem będzie.

Wszystkim Czytelnikom i Przyjaciołom „Gazety Polskiej w Brazylii” przesyłamy jak najserdeczniejsze życzenia szczęśliwego NOWEGO ROKU
Wydawca, Redakcja i Administracja.

Jubileusz Cruz Machado

25 lat dobiega, gdy szeregi służby folwarcznej z Lubelszczyzny otarły się w poszukiwaniu za chlebem o zbocza górskie, kryjące w swych głębokich jarach królową i panią wód — bogata, w cudne wodospady — rzekę Iguassu. Szedł rolnik z zawodu na teren mu nieznan. I netylko państwo, językowo i obyczajowo, lecz z prawa przyrody obcy tej ziemi, która mu odopieczniem i żywicielką być miała.

Zostawił pług, bronę i kosę, a dziś wyglądu ich nawet nie pamięta; motyka stała się narzędziem spulchniania ziemi, a sierp zastąpił kosę. I nie dojrzał człowiek również że przestoić się w górala — rolnika! I źle mu, nieswojo, dziko... Wzdycha za łanem szczerym, złocistym, śni o bruzdach głębokich... 24 lata zmarnował, fojsą zmiół... lesiste pokrycie — a równego łanu się nie doczekał... I nie wie nieborak, że choćby najdłużej żył i po sto króć potem ziemię zraszał — cudu nie dokona.

A jednak ludzi się, wprawia niemożliwość i zawzięcie wierzy... Wierzy, że zmusi góry do słuszenia mu — człowiekowi — panu.

A wierchy rozkopane, nieledwie ruszone motyką, drwinia niemiłosiernie i śmieją się ku właścicielowi szczerząc kamieniste zęby... Takim jest Cruz Machado, czy to z nad Rios de Banhos, Rio de Arreia, Rios das Antas, czy Rios de Iguassu...

Wszędzie wąskie doliny, goszczące szemrzący zbiór wód, lub, tuż, zborcze wysoko pnącego się ku górze wierchu.

Jak w starokrajskiej ziemi — Beskid Zachodni. Tylko, że nie ten sam, los dziksz, jeszcze mało dostępny, zupełnie niewyżyskany.

Hej, hej! jak dobrze czuły się tu nasz góral z Podhala, czy Karpat lesistych... tylko nie rolnik z Lubelskiego! ani Mazowsza ani Podola lub Wołynia.

Falisty mocno — nawet 800 metrów względnej wysokości — teren, rozciągający się w obwodzie stulokietrowej średnicy, kryje w sobie — niewątpliwie — jak cała Brazylija niezbadane i prawdopodobnie nieociercone skarby ziemi, nie mówiąc o pokrywie nawierzchni. Przyrodzone temu obszarowi warunki naturalne protestują gwałtownie przeciw nieracjonalnej gospodarce tamtejszych mieszkańców. Uprawa ziemi — czy w dolinie, czy też na zboczu górskim lub szczycie — jest jedyną myślą dzisiejszego właściciela tych gór.

Za nic ma imbuję cenną, inny drzewaste drogi choćby i pin-jor; tnie i pali wszystko, co na drodze mu stoi, by na pogorzelskich „milje” rozsadzić... „Milija” — czarowny płód! — Gdzie spojrzeć... pnie się popolite ziele łodygowe i panuje wszechwładnie.

Lecz, gdy zbiór nadejdzie, jakież rozczarowanie...? Kalgier... jak z łaski... aż pięć milrejsów!

Czy trud fojsy, palenia, siewu, zbiórki został opłacony...? Nikt tego nie liczy, nie zastanawia się, sadi rok drugi, trzeci,

następne... aż ziemia zniknie i ustąpi mi miejsca kamieniom...
Aż z rz roku na rok... „milija” coraz gorsza, mniejsza, kilkugatunkowa! W Więc i mało wartościowa! Kto b był nauczycielem tego ludu lat 24...? Kto winien był oświecić ić nieszczęsnego rolnika,

że błędnie na górach pracuje! Kto odpowie za nędzę tej najbardziej biedniejszej kolonii Parany — za ciężki mozół dwudziestu czterech lat? Lecz nie na tem się kończy odpowiedzialność. Spójrzmy do dna... do serca!

J. Jackowski

Wielcy Goście w Paranie

(Ciąg dalszy)

Jak przewidziano w programie oficjalnym przyjęcia, Nasi Dostojni Goście w drugim dniu swego pobytu w Paranie odwiedzili kolonję 4. Abanchos i Sta Candy w następnym kol. Orleans, wszędzie przyjmowani serdecznie przez duchowieństwo oraz miejscowe towarzystwa. W tym samym dniu Dostojni Goście składali wi wizyty oficjalne w rządowym, wojskowym i duchownym. Dn. 21. XII Wielcy Goście odwiedzili kol. Thomas Coelho, gdzie jakak i w innych kolonjach ks. Biskup odprawił Mszę Świętą. Wieczorem p. Minister Dr. T. Grabowski przyjął w salonach Konsulatu wity Z Zarządu Głównego C. Z. P.

W niedzielę o godz. 10-ej rano odbyła się Msza pontyfikalna w polskim kościele św. Stanisława celcebrowana przez J. E. Ks. Biskupa T. Kubinę w asyście dziesięciu księży. Już godzinę przed ed naznaczonym terminem placac przy naszym kościele zaroil się się od członków naszej kolonji i i dziatwy szkolnej. Co minucie pr przybywało coraz więcej ludzi, aby by wziąć udział w tem uroczystem nabożeństwie odprawionem i przez przedstawiciela polskiego go kościoła. Od bram wejściowych na plac kościelny aż do głównego wejścia do świątyni, utworzono wielki szpaler z dzieci ze z szkoły S. S. Rodziny Marji, ubrane dziewczynki w biel w welonach na głowach z kłoskami ki kwiecia w ręku, oczekiwały przyzybycia Dostojnika Kościoła i i Przedstawiciela naszej Wielkiej Ojczyzny — Polski.

Po bokach ustawili się chorągwie ze sztafardami naszych towarzystw miejscowych.

Przyjazd Dostojnych Gości

O godz. 9-50 zajęły przed bramą kokościota auta z których wysiedli J. J. E. Ks. Biskup Częstochowski T. Kubina z Ministrem Rzeczypospolitej Polskiej Dr. T. Grabowskim i Konsulem R. P. Dr. C. K. Kulikowskim następnie p. Marszałek J. Szymański z Wicekonsulem J. Grują. — Dostojni Goście popod baldachimem wkroczyli na a dziedziniec kościelny poprzedzani poczem sztafardowym, witaiani rzucaeni lm pod nogi kwiatkami. Zatrzymano się przed schodami wiodącymi do świątyni. Tu Proboszcz parafji polskiej i Ks. Stanisław Trzebiatowski przywitał Wielkich Gości odzywając się do Nich w te słowa:

Zaszczyt wielki dziś nas spotkał, nas, naszą parafję — nasz polski kościół św. Stanisława.

Niebýwała sposobność nabyca

MASZYNY do SZYCIA

Wielki i wybór maszyn różnych marek używane, prawie nowe, po niskich okazjnych cenach. Tylko w składzie:

CASA ADÃO

R. Rua Conselheiro Ramalho 274 — SÃO PAULO.

Piszcie po katalogi, które wysła się bezpłatnie.

Tragiczna śmierć lotników

W zeszyłym numerze „Gazety Polskiej” podaliśmy wiadomość o zaginięciu samolotu „Waco C. S. O.”, który wystartował z lotniska kurytybskiego do Rio, a który przepadł bez wieści. Jak wiadom szereg aparatów lotniczych wyruszyło z Rio i Kurytyby na poszukiwanie zaginionego samolotu, wracając wciąż bez rezultatu. Dopiero po czterech dniach usilnych poszukiwań udało się odnaleźć nieszczęśliwych lotników zabitych i aparat rozbity doszczętnie.

Jak odkryto tragedję?

Komendant Parafjskiego Okręgu Lotniczego Major Samuel Ribeiro Gomes Pereira da Rozkaz swę eskadrze lotniczej, aby nie ustawała w poszukiwaniach zaginionych lotników. Nasi dzielni lotnicy nie ustawali w pracy latając od rana do wieczora we wszystkich kierunkach w celu odnalezienia zaginionego samolotu. Czwartego dnia poszukiwani znany nam pilot porucznik Adamastor lecać bardzo nisko nad górami Serra do Mar w pewnym momencie zauważył w marłej dolinie między górami, zarośniętej gęstym lasem, jakiś błyszczący mały przedmiot. Zaczął okrążyć to miejsce zniżając aparat coraz bardziej. Przekonał się wreszcie, że przedmiotem wystającym z nad krzaków jest skrzydło aparatu lotniczego a na niem znak sztandaru brazylijskiego. Nie ulegało wątpliwości iż leży tam zaginiony samolot. Dzielnym pilot natychmiast poleciał do Kurytyby, zawiadamiając komendę lotniczą.

Na miejscu tragicznego wypadku

Zawiadomiona komenda natychmiast zorganizowała wyprawę ratunkową na miejsce wypadku. Wyjechały natychmiast ambulansy sanitarne, oddział saperów, lekarze, komisja wojskowo-lotnicza oraz przedstawiciele prasy. Wyprawę ratowniczą prowadził samolot, aby dokładnie określić miejsce, gdzie spadł aeroplan.

Po trzech godzinach szybkiej jazdy zatrzymano się na drodze w miejscu najbliższem od doliny gdzie rozegrała się tragedja. Do miejsca wypadku trudno się było dostać. Trzeba było na sznurach spuszczać się z góry a następnie ciąć „pikadę” w dziewiczym lesie. Po ciężkiej pracy i wycięciu drogi komisja i sanitariusze znaleźli się na miejscu. Tu oczom przybyłych przedstawił się

Okropny widok

Szczątki rozbitego doszczętnie aparatu a po jego bokach w znacznem oddaleniu ciała zabitych lotników w strasznym stanie. Ciało dzielnego, chlubnie znanego pilota majora Floriano Fontoura Nunes porozrywane w kawałki jak również zniekształcone do niepoznania zwłoki kpt. Luiz Carneiro de Faria. Szczątki nieszczęśliwych ofiar przestworzy złożono do trumien i przewieziono do Kurytyby, skąd po zabalsamowaniu odesłano do stolicy kraju.

Tak tragiczną śmiercią zginęli dwaj dzielni piloci chlubnie zapisanii w dziejach rozwoju lotnictwa brazylijskiego. Cześć Ich pamięci!

Ostatnie wiadomości

Polska

Pod Modlinem, na Wiśle, otwarto nowy most o długości 550 m, szerokość zaś 11 1/2 m. Równocześnie prawie został poświęcony drugi most na Wiśle pod Puławami 482 m długości i szerokości 10 60 m.

Na terenie wjeżdżstwa kieleckiego w powiecie miechowskim natrafiono na nowe, bogate złoża siarki. Pod Nową Słupią odkryto oprócz pokładów siarki wartościowe rudy żelazne.

Dalsze wydalenia Polaków z Francji

Paryż. Z Bethune wyruszył pociąg z transportem 200 górników polskich z rodzinami, wydalonych z Francji. Górnicy ci pracowali w kopalniach węgla w Marles Les Mines. W Lens przyłączyło się do nich jeszcze kilkudziesięciu re-emigrantów.

W związku z tem bezustanem wydalaniem polskich robotników pismo „Ere Nouvelle” podkreśla, że wydalenie 300,000 robotników nie będzie oznaczało, że 300,000 Francuzów znajdzie zajęcie. Trzeba bowiem pamiętać, że Fancuzi nie zawsze nadają się do robót, wykonywanych przez cudzoziemców.

Z Kijowa donoszą, iż dnia 15-go b. m. zoała tam skazanych przez rząd na śmierć 28 osób, oskarżonych o współudział w zabójstwie Kirofa. Liczba wszystkich osób oskarżonych wynosi 103.

Zabójca odebrał sobie życie w więzieniu.

Na rzece Leine w Hanowerze olbrzymi orzeł wbił swe szpony w dużego szczupaka. usiłując wnieść się ze swą zdobyczą w powietrze. Szczupak okazał się jednak silnym i rozpoczęła się walka. Trwała ona prawie pół godziny. Wreszcie szczupak dał nurka, pociągając za sobą orła, który nie mógł wyjąć szponów z ciała ryby. Wkrótce potem orzeł i szczupak wypłynęli na powierzchnie rzeki — nieżywi.

Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Osace (Japonja) polska rekordzistka Stanisława Walasiewiczówna ustanowiła nowy rekord światowy, przebiegając dystans 200 m w czasie 23. 8 sekundy.

Astronom belgijski Arent odkrył nową planetę. Nazwał ją imieniem pref. Banachiewicza, dyrektora obserwatorium krakowskiego.

Jugosławia

Gabinet Usonowicza podał się do dymisji po ustąpieniu ministra spraw zagranicznych, który został skrytykowany przez rząd, iż niedość energicznie prowadził w Genewie sprawę przeciw Węgom. Z tego powodu zachodzi obawa, że sytuacja polityczna jest dziś o wiele groźniejsza.

Prawdziwą **śmietanką parańską** jest piwo „Astra Pilsen” LUB „Imperial” JAKOTEŻ Szops z Browaru Atlantica

Zgon najbogatszego Amerykanina

1 Dn. 28 ub. mies. zmarł w Nowym Jorku 93-letni John Andrew, najbogatszy człowiek w Stanach Zjednoczonych, którego fortuna wynosi 300 milionów dolarów. Zmarły, który prowadził życie skromne, przeznaczył w testamencie 45 proc. tej olbrzymiej sumy na zakłady dobroczynne.

Według wiadomości, pochodzących ze źródeł wiarygodnych, porozumienie wojenne francusko-sowieckie, o którym donosiły niektóre pisma, jest zwykłą fantazją.

General Cardenas objął rząd w Meksyku

Meksyk. General Lazaro Cardenas objął rząd jako 45-ty prezydent Meksyku. Ceremonia przysięgi odbyła się na norodowym stadionie w obecności ogromnego tłumu ludu. Jest on liderem partii rewolucyjnej, którą wzmocnił do tego stopnia, że dziś nie ma prawie żadnej poważnej przeciw sobie opozycji.

Argentyna

BUENOS AIRES. Dziennik „Heraldo” donosi, iż przed kilkoma dniami policja wszczęła energicz-

Szkoły Polskie S.S. Rodziny Marii w Kurytybie przy ul. Aquidaban, Paula Gomes i na Campinie

Szkoły Polskie S. S. Rodziny Marii w Kurytybie przy ul. Aquidaban, Paula Gomes i na Campinie rozpoczęły naukę dnia 7 stycznia 1935 r. Program nauki w naszych szkołach obejmuje przedmiot według planu czteroklasowych szkół w Polsce; program przedmiotów w języku portugalskim według wymagań tu-tejszej brazylijskiej władzy szkolnej.

We wszystkich klasach uczą się dziewczynki robót ręcznych, o czym przekonał się Szan. Rodzice, zwiędzając wystawę robót w naszych szkołach.

Przyjmuje się także we wszystkich szkołach naszych dziewczyn-

ne poszukiwania w celu wykrycia organizacji komunistycznej, przy-czem zostało aresztowanych 300 osób i zarekwirowana wielka ilość bibuły komunistycznej.

— W chwili gdy dr. Antonio Dellapiane, dyrektor Muzeum Historycznego wygłaszał odczyt w siedzibie „Rady Narodowej Kobiet” o dyktatorze Rosas, nastąpił wybuch kilku petard który spowodował panikę wśród zebranych słuchaczy. Na szczęście nie było ofiar w ludziach.

Największe kasyno na świecie

Przybył do Bueos Aires z Póln. Ameryki p. Astor Mac-Bar, który w imieniu grupy kapitalistów amerykańskich ma poczynie odpowiedzialne kroki w celu zainstalowania w tym mieście kasyna, które będzie jednym z największych na świecie. Projektowane kasyno będzie się mieścić w gmachu obecnie zajmowanym przez wielki hotel i będzie posiadać 100 rolet, obszerną salę teatralną, wielkie kino, bar amerykański, salę do herbaty, luksusowy dancing i inne miłe rozrywki.

Koszta przedsięwzięcia obliczane są na 10 milionów pezów.

Służące z kolonii do robót domowych, poszukuje znana w Kurytybie rodzina. Dobra zapłata miesięczna. Zgłaszać się na Avenida Vicente Machado 602.

Z São Paulo i Rio

Sekcja Administracyjna „Gazety Polskiej w Brazylii” w Stanie S. Paulo pod kierownictwem p. J. M. HOLESKIEGO, Rua Conselheiro Ramalho, 274.

Wybory w S. Paulo

Ostateczny wynik wyborów w São Paulo przedstawia się następująco:

Do Kongresu w Rio weszło 21 posłów z partii rządowej a 13 z opozycji.

Do Kongresu Stanowego 36 deputowanych z partii rządowej i 22 z opozycji.

Sprawozdanie to nie obejmuje jedynie 55-ej sekcji wyborczej, której głosy unieważniono i zarządzone w tej sekcji nowe głosowanie. Termin głosowania w sekcji 55-ej będzie ogłoszony oddzielnie.

Znaczenie emigracji dla Brazylii

W „A Gazeta” wychodzącej w São Paulo czytamy ciekawy artykuł zamieszczony w tym piśmie w dniu 21.XII.34.

Artykuł ten mówi o zagadnieniu emigracyjnym, o znaczeniu emigracji dla naszego kraju. Pismo to krytykuje politykę emigracyjną, prowadzoną obecnie przez Rząd Brazylijski, który ostatecznie silnie ograniczył ruch emigracyjny. „A Gazeta” podkreśla że Stan São Paulo zawdzięcza swój rozwój właśnie dzięki dużemu napływowi emigrantów. Interesy Stanu São Paulo były w największym rozkwicie w latach od 1894 do 1904, kiedy właśnie był największy napływ emigrantów rozpoczęty w 1870 roku. „A Gazeta” kończy swój artykuł słowami:

„Rozwój Brazylii zależy głównie od wielkiego ruchu emigracyjnego, którego nie powinno się ograniczać.

Powódź w S. Paulo

Przed samymi Świątami w São Paulo spadły tak wielkie deszcze, jakich od dawna nie pamiętano. Większa część miasta stała pod wodą. Mimo, że deszcze ustały w dniu 21 grudnia mieszkańcy dzielnic: Barra Funda, Bom Retiro, Caminde, Villa Guilherme, Villa Elsa i Villa Maria mogli jedynie łodziąmi przedostawać się do centrum miasta. Straty z powodu ulew wielkie. Na ul. Newton Prado pewien robotnik jadąc łódką, wyrzucił się i mimo natchmiasowej pomocy nie zdołał go uratować od zatonięcia. Przy ul. Monte Alegre podmyty został cały mur nowobudującego się domu razem z rusztowaniem, na którym znajdowali się dwaj robotnicy, których udało się wyratować. Podobne wieści, o olbrzymich opadach deszczowych nacierają z Pólnocy; z Rio Grande do Norte i Ceará gdzie ulewę wyrządziły szalone strąsy niszcząc zasiewy i topiąc bydło.

Igranie ze śmiercią

W S. Paulo w domu przy ul. Martini Francisco zdarzył się tragiczny wypadek. Na 6-ym piętrze w pewnym mieszkaniu zabawiło się wesołe towarzystwo angi-ków. W pewnym momencie jeden z Anglików usiadł sobie na parapiecie otwartego okna i udawał, że się rzuca z niego w celu nastraszenia towarzyszek, na zwrócenie mu uwagi, aby nie igrał z niebezpieczeństwem, ten ostatni nie usłuchał wyciniając w dalszym ciągu sztuczki. W pewnej chwili wychylił się tak nieszczęśliwie, że wypadł z okna 6 piętra na bruk rozbijając się na miejscu.

Rio

Zgon b. dygnitarza

Dn. 21 b. m. nad ranem zmarł b. minister Najwyższego Trybunału Sprawiedliwości, Firmino Witaker.

Strajk pracowników poczty i telegrafów

Minister komunikacji Marques dos Reis w wywiadzie udzielo-

nym przedstawicielom prasy oświadczył, iż pracownicy poczty i telegrafów, obecnie strajkujący, muszą w oznaczonym terminie stawić się do pracy, z warunkiem, iż za każdy dzień bezrobocia zostaną im odliczone trzy dni pracy. Ci, którzy nie zgłoszą się w oznaczonym terminie utracą posady.

Minister dodał, iż strajk nie ma racji bytu, gdyż rząd zgodził się zaspokoić wymagania pracowników, przedstawione jeszcze w ostatnich dniach dyktatorskich rządów.

Dyrektor regionalny urzędów pocztowych i telegraficznych wydał energiczne rozporządzenie wzywając strajkujących do zajęcia w przeciągu 48 godzin opuszczonych posad, pod karą dymisji, w myśl obowiązującego regulaminu.

Kongres potwierdził przyznanie kredytu na sumę 3.900 kontów w celu zakupienia w Washingtonie wielkiego pałacu dla Ambasady Brazylijskiej.

Na tem samym posiedzeniu Kongres przyznał również 300 tys. kontów na pokrycie deficytu budżetowego w roku 1934.

Okrętem „Manila Maru” przybyło do Santos 1118-cie emigrantów z Japonii, którzy mają zamieszkać Stan São Paulo. Według nowego dekretu jest to już ostatni transport emigrantów japońskich.

Ukazała się w prasie oficjalna statystyka wypadków podana przez urząd statystyczno-policyjny. Jak z tego sprawozdania wynika mieliśmy w roku 1934 ogółem 892 wypadki śmiertelne z czego 128 morderstw 229 wypadków samobójstw i 535 różnych innych.

Ostateczne wyniki wyborów z dn. 14. 7. 37 w stanie Minas Geraes przedstawiają się następująco:

Ogółem głosowało 420 tysięcy osób. Z tej liczby uznano jedynie za ważne 404.390 głosów. Do Kongresu Federalnego wybrano 26 deputowanych z partii rządowej i 12 z opozycji.

Maryan Sieg

BUDOWNICZY I ARCHITENT DYPLOM.

BIURO ARCHITEKTONICZNE I PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

SÃO PAULO

Av. Europa n. 10. Tel. 7-5805

Dr. Oscar R. Tollens

ADWOKAT

Biuro: Largo do Tesouro 1

2-gie piętro, Sale 22, 23 i 24

TELEFON: 2-3934

REZYDENCJA: Rex Hotel,

Rua Santa Efigenia, 30

TELEFON: 4-7202

Gabinete Dentario

— DE — ANTONIO CASTILHO

Av. Celso Garcia 91, Sobrado

Leczenie szybkie i wyjątkowe. Specjalista w „Bridge” i operacjach dentystrycznych. Promienie X.

Dra. Sylvia Garcia Godoy

Specjalistka w chorobach dziecięcych i kobiecych. Porody.

SÃO PAULO

Praca Ramos de Azevedo 18

2-ie piętro, Sale 201-202.

Rio Grande

Komunikacja powietrzna między Recife i Porto Alegre

General Flores da Cunha, Agamenon Magalhães i José Sá odbyli dłuższą konferencję, której tematem była sprawa utworzenia linii lotniczej między miastami Recife i Porto Alegre. Ostateczna decyzja w tej sprawie miała zapadć dn. 30 ub. m. z chwilą przyjazdu do Porto Alegre, interwentora Lima Cavalcanti.

Zabójstwo

PORTO ALEGRE. — Donoszą z miasta Rosario, iż inspektor policji Ataliba Martins zabił swego przeciwnika Clodoaldo Oliveira Bello, z powodu nieporozumienia na tle politycznym.

Nieporządki w wyborach Rio Grande

Prezydent Getulio Vargas wysłał telegram na ręce Dr. Borges de Medeiros i Pilla, zarzucając nieregularne postępowanie wyborcze w Stanie Rio Grande do Sul.

Prezydent zaznacza w tym telegramie, że przed swym wyjazdem polecił Interwentorowi Gen. Flores da Cunha zająć się tą sprawą. Interwentor przyrzekł przeprowadzić śledztwo w tej sprawie i ukaranie winnych.



POLONUS
CREME DENTAL

Niech Pan kupi dziś jeszcze Polski Krem do zębów Polonus — i po wypróbowaniu połowy zawartości, osadzi jej dobroć. Jeśli Pan nie będzie bezwzględnie zadowolony, prosimy nam zwrócić opróżnioną do połowy tubę, a wypłacimy Panu całkowitą należność. Krem do Zębów „POLONUS” biele zęby nie niszczy szkliwa, wzmacnia dziąsła i zapobiega gnilemu działaniu osadów. Ządać wszędzie

80\$000 za wykonanie
Pięknego garnituru, eleganckiego „Tailleur” lub modnej kapy, tylko w
ALFAIATARIA INGLEZA
Siedziba: Rua Benjamin Constant 25, S. PAULO
TELEFON: 2-5976 - FILJA: Rua Santa Theresza 20 (róg Praça da Sé)
NAJSTARSZY ZAKŁAD KRAWIECKI TEGO RODZAJU.
GARNITUR Z DOBREGO SUKNA ZA WYJĄTKOWĄ CENĘ 150\$000.

DR. A. CANDJA
SPECJALISTA CHOROBY WENERYCZNYCH
SYFILIS I TRYPER WE WSZELKICH STADJACH
Klijenci otrzymują bezpłatnie analizy lekarskie.
— Przyjmuje od 9—11 i od 2—6 codziennie. —
W niedziele od 10—12
SÃO PAULO — Rua Barão de Itapetininga 52. — 3 piętro
TELEFON 4-0218.

WRZODY ŻOŁĄDKA I WNETRZNOŚCI
Bez wypoczynku i operacji
ZAPALENIA, CHOROBY KANAŁU ODCHODOWEGO I OBNIŻENIA ŻOŁĄDKA
KLINIKA MEDYCZNA I ELEKTROLECZNICZA
Rua José Bonifácio, 264 sobr. — SÃO PAULO
Porady: od 9—11 i od 3—5.

DR. SIMÃO MEITIN
DYPLOMOWANY W NIEMCZECH I W RIO DE JANEIRO
Specjalista w chorobach wewnętrznych i nerwowych. Drogii moczowe. Syfilis. Reumatyzm chroniczny.
Konsultorium: Rua Barão de Itapetininga, 37-a 1. piętro
Sale 6, 7, 8 i 9. Telefon, 4-0715
S. PAULO. 40-51

ZAKŁAD KRAWIECKI
Czesława Zielińskiego
Rua Gen. Couto Magalhães 64
SÃO PAULO

Matrymonialne
Osoba nie posiadająca większych funduszy, szuka na tej drodze przyjaciela życia w starszym wieku.
Adres: São Paulo — Posta restante — prso nr. 949—Jackiewiczowa.

MASZYNY DO SZYCIA, mało używane i nowe, najlepszej marki, wysła się do każdej miejscowości.
CASA ADÃO - São Paulo
Rua Conselheiro Ramalho 274.

A ODONTOLÓGICA
CARLOS PINHEIRO CARVALHO
SPECJALNOŚĆ W ARTYKULACH DENTYSTYCZNYCH
Rua Benjamin Constant, 18 — SÃO PAULO — Caixa postal, 3595 — Telefon 2-4846.

MUELLER & WOLF, LIMITADA

DESPACHANTES — EMBARCADORES — COMMISSARIOS

Przesyła swym Szanownym Klientom serdeczne życzenia Wesolych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku

MATRIZ:

PARANAGUA'

Rua General Carneiro, 39

Caixa, 49

Telegr.: „FREDANTO”

EM

CURITYBA

Rua Ebano Pereira, 35

Caixa, 395

„INTERCAMBIO COMMERCIAL PARANAENSE”

Sociedade Limitada w Kurytybie

Avenida Dr. Vicente Machado 218

jest jedyną polską firmą w Brazylii, która ZORGANIZOWAŁA I URUCHOMIŁA

Dział Handlowy

prowadzi: reprezentacje i agencje firm krajowych i zagranicznych, konsygnację i komisową sprzedaż towarów i produktów rolnych.

poleca: dostawę maszyn, narzędzi i wszelkich pomocy rolniczych, jak również wyrobów przemysłu technicznego i chemicznego.

Dział informacyjny

podaje: wiadomości o terenach, działkach i warsztatach pracy dla kolonistów i emigrantów, oraz wszelkie informacje handlowe.

pomaga: w wyrabianiu dokumentów, tytułów własności i t. d., i w zatwierdzeniu spraw administracyjnych i podatkowych.

Dział propagandowy:

przyjmuje: ogłoszenia handlowe do pism krajowych i zagranicznych, oraz zlecenia propagandowe techniczne i artystyczne.

projektuje: rysunki do plakatów, znaków towarowych, opakowań, druków reklamowych, jak również ogłoszenia świetlne, wystawy i t. p.

Wykonuje zlecenia solidnie, szybko i tanio.

Apteka Tiradentes

APTEKARZ — KUNO KLEEMANN

CURITYBA

Praca Tiradentes Nr. 398

TELEFON 1084

Jedyna Apteka Polska w Kurytybie.

Największy skład artykułów aptecznych i drogerijnych po najniższych cenach

Porady lekarskie dla biednych od godziny 10 - 12

Echa z Północnej Parany

Zapewne mało kto wie jeszcze że w Północnej Paranie, w municypjum Joaquim Tavora, oprócz kolonii Nova Varsovia, w odległości 7 kilometrów od tejże na kolonii São Miguel znajduje się grupa polaków, która za st. r. niem podpisano i światlejszych kolonistów z tejże kolonii oraz p. nauczyciela z Nowej Warszawy Fr. Kocha, postanowiła przystąpić do utworzenia towarzystwa i wybudowania własnego budynku szkolnego.

Odkryto się więc zebranie organizacyjne, na którym uchwalono zorganizować towarzystwo pod nazwą „Zgoda“. Towarzystwo ma za zadanie prowadzić prace oświatowe i rolnicze naszej kolonii. Po nowym roku przystąpimy do wybudowania własnego budynku szkolnego i uruchomienia szkoły.

Kolonja nasza, położona w pięknej okolicy, bardzo urodzajnej, powiększa się stale napływem rodaków ze wszystkich stron Brazylii i wobec tego ma wielką przyszłość, położona na głównych drogach handlowych naszego municypjum i stanu i blisko bo zaledwie 9 kilometrów od stacji kolejowej Getulio Vargas.

Po długotrwałej suszy doczekaliśmy się nareszcie dobrych deszczów, które przyszyły w porę aby wyratować w czas dorobek ciężkiej pracy naszych kolonistów. Obecnie możemy się spodziewać dobrych urodzajów ryżu, które są głównym plonem naszego kolonisty, co da im możliwość dokończenia grosza na zbudowanie własnego hudyunku szkolnego, jaki zbudowano w tym roku na sąsiedniej kolonii Nova Varsovia.

W tym miejscu czuję się w obowiązku podziękować wszystkim tym rodakom, którzy się przyczynili do założenia nowego towarzystwa oraz p. nauczycielowi p. Fr. Kochowi z Nowej Warszawy za pomoc w pracy organizacyjnej naszego towarzystwa. Proszę więc wszystkich rodaków aby nie ustali w pracy rozpoczętej aż do zupełnego doprowadzenia do celu rozpoczętego dzieła dla dobra kolonii polskiej w Brazylii i zamorskiej naszej Ojczyźnie.

O dalszym rozwoju naszej kolonii napiszę później.
São Miguel, grudzień 1934
Piotr Szymula, sekr. towarzystwa.

Sprawozdanie

W miesiącu maju przybyli na naszą kolonję Grão Pará w swej wędrowce około kuli ziemskiej turyści polscy pp. Stanisław Kloc i Stanisław Samiec.

Zbudzili do życia nieistniejące już towarzystwo imieniem Józefa Piłsudskiego, do którego zapisało się dwudziestu członków. Pod ich przewodnictwem został wybrany następujący zarząd: Władysław Spancerski prezes, Filip Herek sekretarz, Józef Herek skarbnik, Stanisław Wiśniewski bibliotekarz.

Dostojni goście bawili u nas dwa tygodnie. Pod ich kierownictwem i pracą odbyło się pierwszy raz w tej miejscowości przedstawienie amatorskie, za co koloniści są im bardzo wdzięczni. Za ich pracę i trudy czesć. Braço Esquerdo 15-6-1934
Sekretarz Filip Herek

Towarzystwo Tadeusza Kosciuszki Łączność i Zgoda w Kurytybie

Zarząd tegoż T-wa zaprasza wszystkich swoich członków na Walne roczne zebranie na którym będzie odczytane sprawozdanie Zarządu i wybór nowego zarządu na rok 1935. Zebranie odbędzie się dnia 6 stycznia 1935 r., początek o godz. 2-jej po południu. W razie małej ilości członków odbędzie się posiedzenie w drugim terminie w ten sam dzień o godzinę później bezwzględnie na ilość członków.
Za Zarząd prezes Jan Plombon sekretarz Józef Smoliński

Komunikat

Zw. Zaw. Rolników Polskich w Brazylii
Niniejszem zawiadamia się, że wszelką korespondencję, przeznaczoną dla Związku Rolników należy kierować na następujący adres:
Centro Agricola Polono-Brasileiro, caixa postal 412 (a nie 438) Curitiba Parana.

Do wiadomości ogólnej

podają, iż pogłoski rozszerzane na mieście, a nawet w interjorze przez jakąś złośliwą osobę, któ-

rej nazwiska nie zdołałem jeszcze stwierdzić, jakoby miał sprzeniewierzyć pieniądze zebrane na boisko Junaka, są bezczelnym kłamstwem.

W obronie mego honoru prostuję tą drogą owe kłamstwo oraz podaję do wiadomości, że najlepszym dowodem, że tak nie jest, jest orzeczenie Komisji Rewizyjnej N. R. J. która kasę sprawdziła i otrzymała w porządku. Orzeczenie to ukaże się w piśmie. Kto zaś podobne rzeczy słyszał, niech sam osądzi postępowanie tej osoby, którą muszę uważać za niepoczytalnego głupca lub wprost za wariata.
Jan Sobociński

Związek Polski w Kurytybie

ogłasza niniejszym konkurs na gospodarza bufetu przy Związku Polskim. Łaskawe zgłoszenia uprasza się kierować p. adr. União Poloneza Rua Carlos de Carvalho 487.

Zgłoszenia przyjmuje się w ciągu dni 30-u
Florecki—sekretarz

Z żałobnej karty.

ś.†p.

Teofila Przywitowska

Zmarła w kol. Iguassu — São Matheus w dniu 16 grudnia r. b przeżywszy 39 lat.

Była wzorową Polką, przykładną żoną i dobrą matką.

Pozostawiła w smutku i żalu męża i dziesięcioro dzieci, z których dwóch nowonarodzonych chłopczyków-bliźniąt.

Na pogrzeb w dniu 17 b. m. przybyła duża liczba Rodaków, by oddać ostatnie usługi.

Wszystkim Rodakom, którzy wzięli udział w pogrzebie, składa w drodze niniejszej podziękowanie
Stroskany mąż i dzieci.

FAJKI OD 1\$500 do 2\$000
FUMY W 20 GATUNKACH
TABAKI TURECKIE I RIOGRANDEŃSKIE. LAMPKI ELEKTRYCZNE 1\$800 — 3\$500. CYGARNICZKI, KIESZONKI i t. d.
Florecki - Charutaria Liberty
Praca Tiradentes. Dawniej telegraf

KLINIKA CHOROŃ KOBIECYCH PORODY

DR. SINKE FERREIRA

Konsultorium: Rua 15 de Novembro 457 (nad Apteką, Tell) od 10 do 11 i od 2 do 6, pop.

Rezydencja: ul. Ermelino de Leão 349. — Telefon 1617

Dostawy produktów rolnych

żyta mąki
pszenicy kartofli
grochu cebuli
fasoli siana papuá
fizonu „ pé de galinha
kukurudzy siczki, etc.
przeprowadza najkorzystniej, za nadesłaniem ofert i wzorów

INTERCAMBIO COMMERCIAL PARANAENSE, Soc. Ltda.

w Kurytybie, Avenida Dr. Vicente Machado, 218, caixa postal 438

SKŁAD MEBLI FIRMY

JAKÓB KOZIEŃ
Rua São Francisco, 322

Sprzedaje się meble: szafy, krzesła, łóżka, kołyski, stoły, kredensy, szafy kuchenne, sofy, kanapki i t. p., powyżej wspomnianie sprzęty wykonuje się na zamówienie.

CENY BARDZO NISKIE.

ARTYKUŁY NA LATO

Otrzymałmśmy Kaszmiry i Drellechy z Inu krajowego i zagranicznego po cenach bezkonkurencyjnych.

AO MUNDO

DAS CASEMIRAS
Ul. 15 de Novembro 129
Posiadamy wielki wybór resztek.

Potrzebuję człowieka, któryby się znał na robocie rolniej. Po informację zgłaszać się listownie pod adresem: Alberto Majewski, Caixa postal 24 — Iraty.

Uwaga! Uwaga!

Zarząd Związku Polskiego zaprasza niniejszym swych członków wraz z rodzinami na wielkie bale członkowskie:

Dnia 25 grudnia 34, godz. 8,30

Dnia 26 grudnia 34, godz. 2 po poł. zabawa dla dzieci członków

Dnia 26 grudnia 34, godz. 8,30 wieczorem

Dnia 31 grudnia 35, godz. 8,30

Wstęp bezpłatny wyłącznie dla członków
Zarząd Związku prosi o jaknajliczniejszy udział członków jak i dzieci członków na zabawę dla dzieci w dniu 26 grudnia

SEKRETARZ — FLORECKI

Produkty niezrównane Dostawa do domu
Casa Substancia
TH. RUI SPRENGER
KIEŁBASY, SZYNKI, SMALEC, WYROBY MASARSKIE WOGÓLE, SERW, MASŁO I KONSERWY
Rua Monsenhor Celso, 47. — Tel. 1623. — Cx. postal, 328.
CENTR REALNE SZYBKA I GRZECZNA OBSŁUGA.
39-pr.

FABRYKA OBUWIA A T A B
MIGUEL S. ATAB
Travessa Oliveira Bello, Nr. 17 — CURITIBA PARANA
Posiada zawsze na składzie ogromny wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach bezkonkurencyjnych. Przyjdźcie i przekonajcie się!
Wielki wybór nowych kapeluszy.



Zelio śmierć szczerom

Na sprzedaż

posiadłość 187 akrów lasu i kampu, pinjorów, imbui, dom, bydło rogate i inne, w odległości 17 kilometrów od stacji kolejowej w pobliżu Kurytyby. — Informacje przy ul. Treze de Maio nr. 541.

Dominik Kurecki
zawiadamia klientelę, iż pracuje nadal w fachu krawieckim, przy ulicy Dr. Muricy Nr. 461, wykonując garnitury sukienne, począwszy od 120\$000.
ROBOTA GWARANTOWANA.

AKWIZYTORÓW, władających językiem portugalskim, kiem portugalskim poszukuje Intercambio Commercial Paranaense, Soc. Ltda. Av. Vicente Machado Nr. 218.

Na sprzedaż

dom z terenem przy ul. Voluntarios da Patria nr. 73.
Wiadomości przy ul. Rio Branco nr. 323.

Mistrz położył wzruszony rękę na ramieniu Jana.
— Błędny bracie — rzekł, — nikt lepiej jak ja nie może was pojąć. Jesteście człowiekiem, który musi być zapomnianym, musi nie żyć dla świata.

Jan posmutniał.

— O proszę was, posłuchajcie mojej rady, nie odrzucajcie Anny od siebie. To strasznie jest samemu żyć na świecie.

— Ale mam przecież jeszcze szczerych przyjaciół.

— Słusznie. Ale przyjaźń samych mężczyzn nie może wam wystarczyć. Anna Lankiewiczówna kocha was — i wy kochajcie ją.

— O, ja jej zawdzięczam podwójne uratowanie życia — ale kochać jej nie mogę.

— Czy ją nienawidzicie?

— O, bynajmniej — nie moje serce jest głuche i puste.

— To tylko chciałem słyszeć — zawołał starzec.

Jan zdziwił się.

— Będziecie inaczej myśleli, skoro tylko z czasem zapomnicie o tych wszystkich troskach i przejściach.

— Tak, ale ukojenie nie w miłości, ale w pracy dla dobra łoży znajduje.

— W łoży — dodał — tu czuję się prawie szczęśliwym.

— Hm — bo związek obecnie jest dla was czemś nowym — ale gdy się już przyzwyczajacie, to nie wystarczy wam. Czy Anna, która was kocha nad życie, ma zmarnieć? ona, która z takim poświęceniem wam jest oddana?

Jan milczał.

— I patrzcie — mówił dalej starzec — ona, ona też jest ścigana, dotąd wprawdzie zawsze udało jej się uciec szponom zbirów, ale czy i później się uda. Słuchajcie moje słowa, zbliżcie się do tej chaty, zapomnijcie o przeszłości, nie pozwólcie temu kwiatowi zwiechnąć z boleści.

Jan czuł, że radca rzeczywiście współczuł z nim.

— Dajcie mi czas, abym mógł zajrzeć w głąb swego serca — rzekł wreszcie Jan.

— Nie rozumiecie mnie, bracie — rzekł starzec przecież nie namawiam was do niczego. Jedynie radę wam daję, radę.

— Dziękuję wam, bracie, jeszcze cienie przeszłości zamglają mój umysł, dajcie mi czas do rozważenia.

— Niech was Bóg błogosławi — rzekł starzec podnosząc rękę — musicie już iść, do widzenia.

Kiwnął głową młodemu przyjacielowi i wyszedł.

Wkrótce ucichł zupełnie odgłos jego kroków.

W sklepieniu zamczyska siedziała Anna.

Jeszcze otwarta na stole leżała tajemnicza księga z dziewczęcymi jakiemś malowidłami.

— Jeszcze trzy dni — szeptały jej drobne usteczka — trzy dni, a nadejdzie noc św. Walpurgi, noc czarów i cudów.

ROZDZIAŁ CIII

Przygotowanie do nocy św. Walpurgi.

Zbliżał się dzień, a raczej noc świętojańska, kraży to według podanie ludu, w którą zbierają się duchy i czarodziejki i wyprawiają harce.

W życiu masonów noc ta odgrywa ważną rolę, ponieważ wtedy odprawiają swoje misterje. Tak też było i wtedy.

Wprawdzie mieli zebrania swe odbywać w rezydencji. Ale stare zamczysko kryło tajemnicę łoży „Płonącej gwiazdy“, i jeszcze wielu więcej, co mogło budzić wielkie zdziwienie.

Radca Horyński prawie co dzień przychodził do zamku aby się dowiedzieć czy Jan i dr. Herold nie wrócili z sąsiedniego państwa.

Był to wieczer gdy starzec szedł do domu starego czarownika. Po znanej ścieżce szedł od strony zamku.

Wreszcie dotarł do sklepienia w którym ukrywał się i pracował stary Lankiewicz.

Sklepienie to wyglądało na laboratorium, szkła, puszki i inne przyrządy wszędzie były porozrzucane.

Stary Lankiewicz wyszedł naprzeciw.
— Dzień dobry — zawołał ucieszony — bardzo się cieszę, że mnie odwiedzacie.

— Jakżebym miał zapomnieć o was, który bez wytchnienia pracujecie nad dobrem związku.

Czarownik oprowadzał sędziego na okolo.

Ciekawie spoglądał radca na różne przyrządy Lankiewicza.

I jak daleko z waszymi doświadczeniami? Starzec westchnął.

— Oj, ciężka to praca. Stary Paraclem miał zwyczaj przedstawiać swoje uwagi o kamieniu mądrości w tak zawilej, nieobrazowej formie, nie mogę wybrnąć z tej całej krętaniny. Ale najtrudniejsza część pracy ukończona.

Ale tej zapłata będzie największa. Zapadłe oczy staruszka zabyłszy.

— Tak zawołał — będzie to najszczęśliwsza godzina w mem życiu, gdy kamień mądrości zabyłszy.

— Złotymi literami zapisane będzie wasze imię na wieczną pamiątkę — rzekł radca.

Cisza nastąpiła.

Jak długo to jeszcze potrwa, nim kamień zupełnie będzie ukończony? — zapytał radca.

— Dokładnie nie wiem, ale przynajmniej rok jeszcze potrwa nim nadejdzie ta straszliwa godzina, kiedy syczące płomienie stopią części w jedno.

— Rzeczywiście, czy to tak niebezpieczny eksperyment? — spytał radca.

— Bardzo, w pergaminie Paracelzusa cała strona uzupełniona jest przestrogi. Boć też to ryzykowana rzecz, że słabeusz tego świata jak my, porywa się do tej walki. A czyż kamień mądrości nie jest największym

Treść naszego Kalendarza na rok 1935

Przeszło 40 widoków, między innymi podobna Najprzew. Ks. Biskupa Kubiny i jego katedry. Ciekawe powiastki i opisy, z których przytaczamy następujące: Gaś ogień póki czas Brazylijska Puszcza Wyprawa Sanabry Parada gospodarska Ks. Piotr (Tetmajera) 7 cudów starożytnego świata Przygoda żywego nieboszczyka Walka o miliony cara Na pobojowisku Było to wczasy rano... I patrol Strzelecki W piwnicy Rodzinny klejnot Zamarłe serce Strachy Tyka Gdańsk i Odynia Miód żywi i leczy Przymiennia gospodarce na każdy miesiąc O wroźeniu z ręki Figle, drobne ciekawe wiadomości i t. d.

Tylko za 2\$000

BACZNOŚĆ!

Dobra lokata kapitału
Sprzedam za pół darmo, z powodu wyjazdu 163 akry ziemi 70 akrów uprawnej, reszta las, herwa i pastwiska, ziemia jeszcze nie ruszona, 2 kilometry od szkoły i 2 od kołowej drogi, 12 km. od stacji Dorizon i 13 od P. Frontin. Zbyt na produkta zapewniony. Ziemia pomierzona na loty. Cena 120\$000 za akier, w całości wielki rabat. Wszystko leży ponad koloniami. Tytuł własności zarejestrowany. Piękne wysokie położenie, nadaje się na pasiekę lub winnicę.
Piszcie, lub przyjdźcie zobaczyć Hieronim Filipiak—Dorizon—Paraná.

Cia. Territorial „CAJURU“

LOTY NA SPŁATY OD 12\$000 NA NAJPIĘKNIEJSZYM PRZEDMIĘCIU KURYTYBY, 2.880 METRÓW OD STACJI KOLEJOWEJ.
416 RUA 15 DE NOVEMBRO 416

UBRANIA

nowe jak i używane, nabyć można najtaniej w składzie brań oraz galanterji na ulicy BARÃO DO RIO BRANCO Nr. 329 obok Pałacu Prezydenta. — MÓWI SIĘ PO POLSKU Curityba — Paraná.

JUŻ NADESZŁA WŁAŚCIWA CHWILA



Nadeszła godzina właściwa do wypowiedzenia walki mrowkom, gdyż zbliża się moment t. zw. „lotu weselnego“. Zaatakowanie w tej chwili mrowisk równa się przeszkodzeniu mnożeniu się milionom mrowek. Ić lub tanajura, zaatakowane w swych galerjach przez gaz dwusiarczku węgla (sulphureto de carbono), nie wylecą już obrzymim rojem, aby zagrażać waszemu nasiewom. Bronią wskazaną w tym wypadku jest „Gazometr Trevo“, który ma właściwość przetwarzania w stan gazowy formicidy jakiegokolwiek marki, oszczędzając częściową stratę tego drogiego płynu.

Przepuszczony przez „Gazometr Trevo“, jeden litr formicidy produkuje przeszło 500 litrów gazu, czyli ilość części dostateczną do wytopienia największego mrowiska. Lecz „Gazometr Trevo“ nie ogranicza się tylko do oszczędzania płynu, używając tego przyrządu, zyskuje się także na czasie, gdyż jedda tylko osoba, bez nikzyjej pomocy, może zniszczyć dziennie przeszło 20 mrowisk. Aby uprzystępnic zainteresowanym nabycie tego aparatu, Assistencia Rural Brasileira polecila jego sprzedaż firmie W. Keetman & Cia., której biuro mieści się przy Av. Rio Branco 173-2º w Rio de Janeiro i przy ul. São Bento 49-2º w São Paulo. Zamówienia skierowane pod temi adresami będą załatwiane bez doliczenia kosztów za opakowanie i przesyłkę. W Kurytybie „Gazometr Trevo“ można nabyć w firmie Maximo & Cia., Praça Tiradentes 554.

Nie traćcie napróżno czasu!!!

Tanio i elegancko
można się ubierać tylko w zakładzie krawieckim
BOLESŁAWA PŁOCHARSKIEGO
515 Rua Saldanha Marinho 515
51-54

ARMAZEM E PADARIA „S. FRANCISCO“

DE JOSÉ NICOLAU ABAGE
Artykuły spożywcze pierwszej jakości. Wina, konserwy i t. p. Piekarnia elektryczna, zaopatrzona w najnowsze środki techniczne. — Czystość (gwarantowana). Kompetentni piekarze wykluczają możliwość jakiegokolwiek konkurencji z produktami „Abage“.
Ul. Saldanha Marinho Nr. 1234. — Tel. 89.
CURITYBA — PARANÁ

Rowery Dürkopp

Każdy okręt — nowa przesyłka

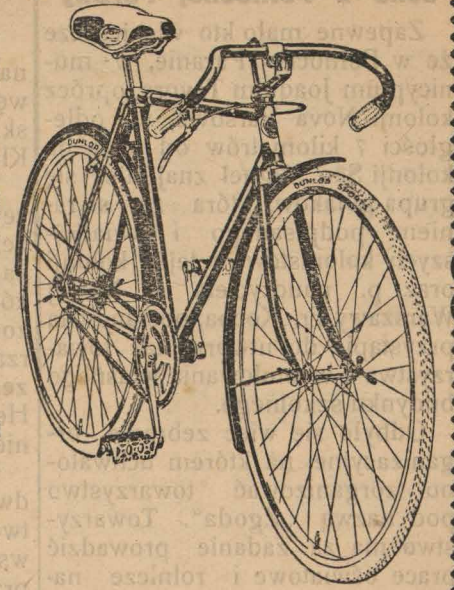
Każda nowa przesyłka — nowy typ

Każdy typ — nowe ceny

Sprzedaż za gotówkę, na raty i odsprzedawcom

João Prosdocimo & Filhos

Rua Barão do Serro Azul 51-55 — Curityba
Rua 9 de Março 126 — Joinville,



Nowy okres egzaminów GIMNAZJUM NOVO ATENEU

ma zaszczyt zawiadomić Sz. Rodziców, że przyjmuje się kandydatów do składania egzaminów na rok 1934. Także przyjmuje się uczniów i uczennice na wolny 3-ci kurs, który uprawnia do studiów na Uniwersytecie Parańskim. Do tego kursu składanie egzaminów nie jest wymagane. Kursy dzienne i wieczorowe.

Bliższe informacje: ul. Aquidabam 278 Kurytyba.

Przyjmuje się

na mieszkanie z utrzymaniem dziewczęta uczęszczające do szkoły.
J. Duszcakowa. R. Prudente de Moraes n. 325.

Szczotki i pasty do zębów, pendzelki, grzebienie, polski chmiel, Polskie pocztówki, cukierki Lachowskiego, Kuli, Herwa-matte, kostki do gry.
FLORECKI
Charutaria Liberty
Praça Tiradentes, dawniej telegraf

QUEM BEM ALIMENTA BEM CRIA
para bem alimentar so com as
FARINHAS INTEGRAIS
„ALEGRIA“
porque são farinhas fabricadas sob um critério novo, onde as propriedades sadias e nutritivas dos grãos dos cereais são totalmente aproveitadas

MACZKA ODŻYWCZA „ALEGRIA“

Zapobiega bólowi brzucha i wszelkim komplikacjom żołądkowym (SPECJALNIE U DZIECI)

Produkt ten powinien być używany przez wszystkie matki, dbające o zdrowie swych dzieci.
Sprzedaż we wszystkich aptekach, składach aptecznych i pierwszorzędnych sklepach spożywczych. 503

Obrączki ślubne, medaljony, zegarki itp.
najtaniej kupić można tylko w zakładzie
Relojoaria Progresso
Praça Tiradentes 246 — KURYTYBA.
Uwaga: Wszelkie naprawy i zamówienia uskutecznią się z gwarancją. MÓWI SIĘ PO POLSKU.

klejnotem, jaki sobie można wyobrazić?
Radca kiwnął głową.
— Nieśmiertelność — szepnął.
— O mistrzu, ta tajemnica jest tu ukryta, natura tego świata może rozpoznać moc tego klejnotu, ale nasze przeznaczenie zostanie dla nas nieodsoniętem.
— Tak? mówicie że musi dla nas pozostać tajemnicą.
— Tak, a biada temu któryby tę zasłonę chciał odsłonić!
Nastala chwila milczenia.
— Gdzie jest wasza córka? — rzekł wreszcie Horyński.
Lankiewicz na palcach podszedł ku drzwiom i odsunął zasłonę.
Tam siedziała Anna nad stołem i pilnie studyowała jakieś srare foliały.
— Anno — zawołał ojciec.
Podniosła się, ale i przestraszyła widząc radcę Horyńskiego.
Starzec przystąpił do stołu.
— Co ty tam tak uważnie czytasz? — spytał się dobrotniwie.
— Nudziło mi się, więc wzięłam pierwszą lepszą książkę i czytam.
Radca uśmiechnął się dobrotniwie.
— Niechże sobie n'e przeszkadza — rzekł do towarzysza — toć to już taki popęd ma do nauki, tak właśnie, jak jej ojciec.
Obaj opuścili sklepienie.
Sędzia usiadł w kącie pokoju Lankiewicza a ten zajął miejsce obok niego.
Długo tak siedzieli w milczeniu.
— Bracie — rzekł wreszcie radca, — boli mnie, że wasza córka tak najpiękniejsze chwile swej młodości musi samotna marnować. Przecież ona nie powinna tu przez całe życie w tych sklepieniach siedzieć.
— Ona mię nie opuści — odparł starzec.
Sędzia namyślał się.
— Nie mówiliście to wy mnie, że ona kocha Jana Sennickiego?
— Tak jest!
— A on jej się odwzajemnia?
— Tego nie mogłem już dociec.
Stary radca nachylił się ku przyjacielowi.
— Wiecie przecież że kochaństwo stada małżeńskich nie jest moją funkcją, ale my tu musimy wkroczyć.
— Jak wy to rozumiecie?
— Posłuchajcie mnie — mówił dalej radca. — Wasza córka i Jan Sennicki, są podobni do siebie. Ona piękna i jemu nic nie można zarzucić. Charaktery prawie. Ale ona ścigana, a jemu nie wolno żyć dla tego świata.
Stary Lankiewicz potwierdził te słowa.
— Łoza — mówił dalej mistrz, — ma wobec was zobowiązania, jak też wobec Jana. Musimy zatem dążyć aby piękna Anna i Jan byli szczęśliwi. Jeżeli zatem, oboje kochają się, łoża musi dopuścić do skojarzenia małżeńskiego stada.
Starzec słuchał z uwagą słów sędziego.
— Byłoby to moje najgorętsze życzenia — odparł, — ale musimy spokojnie pszczać, co oni sami na to powiedzą. Muszę się tylko spytać

Anny.
— Tak, tak — uczynicie to, proszę was.
— Oni mogą być szczęśliwi, Anna jest qogata.
— Słusznie, a i Jana czeka wielka nagroda za jego dzieło...
Tu urwał i już zupełnie niezrozumiałym, cichym głosem szeptał coś Lankiewiczowi na ucho.
Uściskał sobie ręce.
— Ndyby nam się udało skończyć te dwa serca, to oczywiście musieliby się przeprowadzić gdzieś daleko, za granicą.
Sędzia powstał.
— Przyjdźcie w nocy Walpurgji.
— Nie, mistrzu, nie mam czasu.
— No nie będę was namawiał — pracujcie dla dobra związku.
Uściskał sobie serdecznie ręce. Potem zniknął radca we drzwiach.
Ale nie opuścił zamczyska — wszedł na schody i udał się do pokoju Sennickiego.
Tu kasztelan już uszykował wszystko do przyjęcia balonu.
Radca usiadł w kącie. Dingo siedział tak zadumany.
Myśli tłoczyły mu się do głowy. Myślał o Annie, o napadzie na nią i o zasłużonej karze jaka zbiorów spotkała.
Nagle zbudził się z zadumy.
Cichy szelest dał się słyszeć.
Zaraz potem otworzyły się drzwi.
Jan Sennicki i dr. Hsrold weszli do komnaty.
Byli w domu, uradowani widząc starca, który serdecznie uściskał im dłonie.
— Jużeście wrócili? — zawołał radca.
— Tak — odparł Jan, — wszystko poszło po naszej myśli.
Przy tych słowach wręczył sędziemu zamkniętą kopertę, czarną trupią, główką zapieczętowaną.
— Bracie — rzekł sędzia do Jana — muszę z wami pomówić.
— Idź bracie — mówił dr. Herold — ja wszystko załatwię, co jeszcze jest do zrobienia.
Jan kiwnął przyjacielowi na znak zgody i poszedł za starcem.
— Bracie — zaczął wreszcie — właśnie wracam od starego Lankiewicza.
Jan słuchał uważnie.
— O wielu rzeczach rozmawiałem z nim — dodał starzec, — mówiliśmy także o Annie.
Jan nie odpowiadał.
Sędzia patrzył badawczo na twarz młodego człowieka.
— Wiecie bracie, że ona was kocha?
— Tak, to mi wiadome, ale ja nie kocham panny Lankiewiczówny, którą nadzwyczaj cenię.
— Czy powiedzieliście to Annie?
— Nie!
— Czy kochacie inną? — pytał dalej zdziwionym.
Jan pokiwał.
— Kochałem nad życie osobę, do której i teraz jeszcze bije moje serce. Ale teraz dowiedziałem się, że ona jest moją siostrą.

Z E
Polsk
Potworne s
młodzie
wa
Wstrząsają
się w hotel
Alejach Jer
Pewnego
hotelu trzec
rzy zajęli w
dzieficy za
Herbert Br
towic, Ern
Szczecina i
20 z Katow
południu ist
szala odgłos
rowych, doc
zajmowaneg
ców. Zaczęto
kiedy nikt n
ważono je,
nie policję.
pokoju stw
rzecz. Na po
scy trzej mł
krwi. Przyby
smie lekarz p
smierć wszy
dzieńców, w
łowych w g
Pobieżnie
chodzenie u
trzej desper
ne samobój
nak młods
debrać sobie
starszy Brze
godę i Past
pełnił samol
Policja w
dochodzenia,
przyczyny t
dramatu mł
ki denatów p
sektorjum, p
rozegrał się
wano.
Ponure od
carskich
W śródmie
gmachem pe
Krakowskiem
mieszczą się
nicznego zar
związku prac
dowych dok
odkrycia. Oto
szkielety ze
W domu t
go czasu po
pierwszy ko
policji, t. zw.
reży wchod
związku prac
do aresztu ko
ny areszt za
materiałów
piwnicy pod n
nicę kółków g
pewnego dni
wodociągowa
znajduje się
gospodarz Z
samorządowy
zał wykopać
uszkodzeń ru
ziemi w obec
go natrafiono
ludzkie czasz
na piszczele
Odkrycie to
prosta — łat
sację. Mała p
się wkrótce lu
z zainteresow
lezione przed
znalezionych
kie zęby z
przednich, co
by te zostały
celi znalezi
jakby resztki
Najprawdop
szkielety są s
nych ofiar po
chcąc pozbyć
noszeniem tru
prostu grzeba
się pod aresz
W związku
odkryciem czy
badania. Nie
wiem, że niej
nica pod gma
ku, kryje w
jemnicę z min
nia rosyjskieg
Próby poje
Z
Wiedeń. —
tem z Berlina
pełnomocnicy
do rokowań z
rządowy Senn
Obaj są w po
tów dyplomaty
Nagły przy
pełnomocnikó
warł w tamtej
tycznych wielk

ZE ŚWIATA

Polska

Potworne samobójstwo trzech młodzieńców w hotelu warszawskim

Wstrząsający wypadek zdarzył się w hotelu Polonia-Palast w Alejach Jerozolimskich 29.

Pewnego dnia przyjechało do hotelu trzech młodzieńców, którzy zajęli wspólny numer. Młodzieńcy zameldowali się jako Herbert Brzeziński lat 25 z Katowic, Ernoch Jagoda lat 20 ze Szczecina i Ryszard Pasterni lat 20 z Katowic. Około godz. 3 po południu służba hotelowa usłyszała odgłos strażałów rewolwerowych, dochodzących z numeru zajmowanego przez młodzieńców. Zaczęto pukać do drzwi, a kiedy nikt nie odpowiadał, wyważono je, wzywając jednocześnie policję. Po wtargnięciu do pokoju stwierdzono straszną rzecz. Na podłodze leżeli wszyscy trzej młodzieńcy w kałużach krwi. Przybyli wkrótce na miejsce lekarz pogotowia stwierdził śmierć wszystkich trzech młodzieńców, wskutek ran postrzałowych w głowę.

Pobieżnie przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że wszyscy trzej desperaci uplanowali wspólne samobójstwo. Ponieważ jednak młodzi nie mieli odwagi odebrać sobie życia, przeto najstarszy Brzeziński zastrzelił Jagodę i Pasterni, poczem popełnił samobójstwo.

Policja wszczęła energiczne dochodzenia, w celu ustalenia przyczyny tego niesamowitego dramatu młodych chłopców. Zwłoki denatów przewieziono do prokuratury, pokój zaś, w którym rozegrał się dramat, opieczątowano.

Ponure odkrycie z czasów carskich w Warszawie

W śródmieściu Warszawy pod gmachem pewnego domu przy Krakowskim Przedmieściu, gdzie mieszczą się biura wydziału technicznego zarządu miejskiego i związku pracowników samorządowych dokonano niezwykłego odkrycia. Oto znaleziono tam dwa szkielety ze szczątkami kująd.

W domu tym mieścił się swego czasu pod zaborem rosyjskim pierwszy komisariat rosyjskiej policji, t. zw. cyrkuł. W sieni, której wchodzi się obecnie do związku pracowników samorządowych, znajdowało się wejście do aresztu komisariatu. Dziś dawny areszt zamieniono na skład materiałów technicznych, a w piwnicy pod nim urządzono składnięce kotłownię geometrycznych. Gdy pewnego dnia popsuła się rura wodociągowa, której główny kran znajduje się w owej piwnicy, gospodarz Związku pracowników samorządowych p. Kiljański kazał wykopać rów dla zbadania uszkodzeń rury. Podczas kopania ziemi w obecności p. Kiljańskiego natrafiono pod ziemią na dwie ludzkie czaszki, a tuż obok nich na piszczele i szkielety.

Odkrycie to wywołało — rzecz prosta — łatwo zrozumiałą sensację. Mała piwniczka wypełniła się wkrótce ludźmi, którzy zaczęli z zainteresowaniem oglądać znalezione przedmioty. Jedna z dwu znalezionych czaszek ma wszystkie zęby z wyjątkiem trzech przednich, co wygląda na to, jakby te zostały wybite. Obok piszczele znaleziono kawałki metalu, jakby resztki kajdan.

Najprawdopodobniej wykopane szkielety są szczątkami nieszczęśliwych ofiar policji carskiej, która chcąc pozbyć się kłopotu z wynoszeniem trupów z aresztu, prosto grzebała je w znajdującej się pod aresztem piwnicy.

W związku z tem ponurem odkryciem czynione będą dalsze badania. Nie jest wykluczone bowiem, że niejedna jeszcze piwniczka pod gmachem dawnego cyrkułu, kryje w sobie straszną tajemnicę z minionych lat panowania rosyjskiego w Warszawie.

Próby pojednania Niemiec z Austrią

Wiedeń. — Przybyli samolotem z Berlina do Wiednia dwaj pełnomocnicy rządu niemieckiego do rokowań z Austrią, nadradca rządowy Senner i kapitan Rörtzel. Obaj są w posiadaniu paszportów dyplomatycznych.

Nagły przyjazd do Wiednia pełnomocników niemieckich wywarł w tamtejszych kołach politycznych wielkie poruszenie, da-

jąc równocześnie powód do rozmaitych wniosków i kombinacji politycznych. — Przyjazd ich do Wiednia jest obecnie tembardziej znamienity, że równocześnie bawi w Berlinie poseł niemiecki w Wiedniu v. Papen, który powołany został do kanclerza Hitlera celem złożenia mu sprawozdania z dotychczasowego przebiegu jego akcji porozumienia z Austrią.

Korespondent „L. K. C.“ dowiadyuje się w tej sprawie z kół dobrze poinformowanych, że rokowania ugodowe pomiędzy Niemcami i Austrią zaczynają w ostatnim czasie przybierać formę bardziej konkretną. Atmosfera do tych rokowań jest w chwili obecnej tembardziej pomyślną, że według wiarogodnych wiadomości z Niemiec, Legion austriacki został tam rozwiązany, a jego ostatnie oddziały uległy całkowitej likwidacji w dniu 1 b. m. Tem też tłumaczyć należy nagłe odroczenie podróży kanclerza Schuschinga do Budapesztu.

Podczas gdy jeszcze sobotę przed południem uchodziło za pewne, że kanclerz wyjechał do Budapesztu w pierwszych dniach grudnia, w godzinach popołudniowych rozeszła się wiadomość o odroczeniu tej wizyty na krótki czas. Odroczenie to stoi właśnie w związku z akcją pojednania pomiędzy Niemcami i Austrią, w której to sprawie obecność kanclerza Schuschniga w Wiedniu jest nieodzowna.

W kołach tamtejszych przypuszczają wkońcu, że celem pomyślnego przeprowadzenia tej akcji wybrano umyślnie ze strony niemieckiej dwóch takich dyplomatów, którzy w odniesieniu do Austrii nie byli nigdy zaangażowani w żadną aferę propagandową, ani nie brali nigdy udziału w żadnych posunięciach przeciw Austrii.

Nie jest więc wykluczone, że w najbliższych dniach nastąpią pomiędzy rządami Austrii i Niemiec pociągnięcia, które przyczynią się znacznie do złagodzenia sytuacji między temi państwami.

Alarmy o koncentracji wojsk niemieckich na granicy litewskiej

Pismo „Rytas“ zamieszcza alarmującą wiadomość, że w Prusach wschodnich na granicy litewskiej, w ostatnich dniach daje się zauważyć koncentrację wojsk niemieckich. Według informacji tego pisma mieszkańcy Prus wschodnich zdradzają zaniepokojenie w związku z mającym się odbyć procesem Neumana i Saasa, aresztowanych przywódców narodowych socjalistów w okręgu kłajpedzkim. Pismo uderza na alarm z powodu niebezpieczeństwa, grożącego Litwie od strony Niemiec i wzywa państwa bałtyckie do wspólnego odparcia tego niebezpieczeństwa.

Nowa afera szpiegowska we Francji?

W ciągu posiedz. odbytego w dn. 1-go grudnia w Izbie francuskiej Franclin Bouillon zaatakował gwałtownie radcę Monnier, zarzucając mu, że jest zawikłany w różne oszukańcze afery i pozostaje w stosunkach z pewnym szpiegiem niemieckim.

Jak wiadomo, Monnier jest b. francuskim uczestnikiem wojny i niedawno nawiązał kontakt z kombatantami niemieckimi.

W odpowiedzi na ten atak zwrócił się Monnier do związku kombatantów francuskich z prośbą o zajęcie się tą sprawą. W oświadczeniu dla prasy zaznaczył Monnier, że musi poczekać na dokładny tekst oświadczenia Franclina Bouillona, poczem wnie- sie odpowiednią skargę o oszczerstwo.

Sensacyjne rewelacje francuskie o podpaleniu Reichstagu

Wiedeń, w grudniu. — Jeden z dzienników tutejszych przedrukowuje rewelacje paryskiego „Journal“ odstawiające kulisy podpalenia Reichstagu na podstawie pamiętnika zamordowanego przywódcy S. A. Ernsta.

Ernst podaje, iż w czasie kilku tajnych schadzek, w których brali udział Goebbels, Goering, hr. Helldorf i Ernst omawiano rozmaite plany mające służyć do zapewnienia Hitlerowi zwycięstwa w dniu wyborów do Reichstagu t. zn. 5 marca. Zaniechano

planu zamachu na Hitlera oraz podpalenia zamku berlińskiego i postanowiono na wniosek Goebbelsa podpalić Reichstag.

Początkowo misję tę poruczono Heinesowi, Helldorfowi i Ernstowi, w końcu jednak wyznaczony został do podpalenia Reichstagu tylko Ernst, któremu dodano do pomocy dwóch członków S. A.

Goering pozwolił im skorzystać z tajnego podziemnego korytarza prowadzącego z jego mieszkania wprost do gmachu Reichstagu. Jako materiał do podpalenia wybrano naftę i salinozapalną preparat fosforowy.

W międzyczasie pojawił się w Berlinie komunista holenderski Van der Lubbe, którego zdołano pozyskać dla tej akcji, nie mówiąc mu nic o akcji Ernsta i jego dwóch pomocników.

Podpalenie Reichstagu odbyło się w ten sposób, iż Ernst ze swymi pomocnikami zjawili się 27 lutego 1933 r. o godz. 20,30 w gmachu Reichstagu, gdzie wszyscy trzej przesyłali naftę oraz losiłem wszystkie przedmioty zapalne w sali posiedzeń, oraz w sali cesarza Wilhelma. W pół godziny potem wybuchł pożar.

O godz. 21-ej wszedł do gmachu Reichstagu Van der Lubbe wprowadzając do wnętrza przez okno w sali restauracyjnej Reichstagu. Rozpoczął on swe dzieło na galerji.

W przedmowie do tych pamiętników zaznacza Ernst, iż dokument ten może zostać opublikowany tylko za jego zgodą, lub też na polecenie towarzyszy jego w dziele zniszczenia Fiedlera i Mohrsehleida.

Ernst i jego dwaj towarzysze zostali, jak wiadomo, rozstrzelani 30 czerwca.

Władystok dla Japonii warunkiem paktu z Rosją

Japonia domaga się obecnie Władystoku. Z żądaniem tem występuje na łamach wielkiego dziennika „Kaitsō“ sekretarz generalny Związku przemysłowców japońskich Akijama, domagając się odparcia Władystoku Japonii. Odstawienie Władystoku Japonii uważane jest w japońskich kołach politycznych za główny i nieodzowny warunek zawarcia paktu nieagresji pomiędzy Japonią i Rosją sowiecką.

Okazuje się więc, że sprzedaż kolei wschodnio-chińskiej nie zadowoliła jeszcze ambicji Japonii. Obecnie rozpoczęła się walka o Władystok, jeden z największych portów sowieckich, posiadający także i pod względem strategicznym ważne znaczenie dla Rosji sowieckiej.

KOMUNIKAT

Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Kurytybie
Curityba Paraná rua André de Barros 528. Caixa Postal 352

Niżej wymienione osoby mają do odebrania listy nadestane pocztą pod adresem Konsulatu Generalnego R. P. w Kurytybie:

- Bak Józef
- Bednarczyk Mikołaj
- Farynowski Stanisław
- Frankowski Feliks
- Gabler Agnieszka
- Gapski Józef (Polecony)
- Głowała Jan
- Gontarski Józef
- Gorezyca Andrzej
- Grabowski Piotr
- Grodka Wiktor
- Hessel Janina
- Król Jan

- Kuchta Marjanna
- Kuczeruk Antoni
- Kurowska Marjanna
- Leszczyszyn Michał
- Lipkowski Mario Viadal
- Marek Karolina
- Mikosz Władysław
- Milewska Regina
- Mitkowski Stanisław
- Nikodem Paweł
- Oniszko Tomasz
- Penkacka Stelania
- Poźniak-Padilha Czesława
- Saponik Stefan
- Smoktunowicz Mikołaj
- Sowiński Ludwik
- Świeński Kazimierz
- Szewczyk Wanda
- Szlezenski Antoni
- Teledziński Józef
- Weitz Anastazja
- Wojnar Michał
- Wołoszyn Bolesław
- Wroński Stanisław
- Wyszatycka Aniela
- Zalewski Michał

Uwaga: Osoby zgłaszające się po listy pocztą, winny nadstawić Rs. 1\$000 tytułem zwrotu kosztów korespondencji i wydatków kancelaryjnych.

TO I OWO

Europa i Ameryka dzielą się wspaniałym głosem i talentem Jana Kiepury

Berlin. — Od kilku dni odbywały się w Berlinie pertraktacje w celu zaangażowania znakomitego naszego śpiewaka Jana Kiepury do wytw. Paramount w Hollywood, oraz do wielkiego koncertu europejskiego. Walka konkurencyjna pomiędzy obu wytwórniami filmowymi doprowadziła w rezultacie do podpisania kontraktów kompromisowych, które dzielą działalność filmową światowej sławy artysty pomiędzy Amerykę i Europę.

W dniu dzisiejszym jako finał tych pertraktacji nastąpiło podpisanie przez rodaka naszego kontraktu z Paramountem w Hollywood, oraz wytwórnią europejską „Ufa“. Wyrównanie różnic w czasie rozmowy telefonicznej między Berlinem a N. Jorkiem, jaką przeprowadził Kiepura z prezydentem Paramountu Zuckorem. W rezultacie tej rozmowy podpisany został kontrakt z wytwórnią amerykańską. Jeszcze w dniu wczorajszym artysta podpisał kontrakt z wielkim koncertem „Ufa“ w Berlinie.

Na podstawie obu tych kontraktów artysta zaangażowany został na dwa lata z tem że jeden film w wersji niemiecko francuskiej nagrywany będzie w Europie, zaś dwa filmy w ciągu roku nakręcane będą w Hollywood przez wytwórnię Paramount. Wielki nasz artysta zastrzegł sobie w kontrakcie, że w filmach przeznaczonych dla krajów słowiańskich większą część pieśni wykona w języku polskim.

Jest to jedyny wypadek w historii sztuki filmowej, aby dwa wielkie koncerty angażowały równocześnie tego samego artystę rezygnując z wyłączności prawa posiadania tego artysty dla siebie. Dotychczas praktykowano w ten sposób, iż artyści opuszczający wytwórnię europejską angażowani byli przez Amerykę wyłączanie do dyspozycji amerykańskiej wytwórni. Po raz pierwszy Ameryka dzieli się wielkim artystą z Europą.

W myśl ustalonego w kontraktach programu w początkach roku 1935, znakomity śpiewak nagra jeden film w Europie, poczem na miesiąc maj czerwiec, lipiec uda się do Hollywood w celu nakręcenia pierwszego filmu w wytwórni Paramount. Z końcem lata zamierza Kiepura powrócić do Europy na zasłużony odpoczynek, aby w jesieni t. zn.

Co przepowiada amerykański „jasnowidz“ na rok 1935

Znany „jasnowidz“ amerykański J. Bragg ogłosił swoje przepowiednie na rok 1935. Rok ten — według tego wróżbity — ma oblicze podwójne, na którym widać ból tragiczny i jasny uśmiech szczęścia. Będzie to bowiem rok katastrof, a zarazem wielkich odkryć i wynalazków.

Zanim słońce wejdzie w znak Barana (21 marca), trzęsienie ziemi w Japonji zniszczy tysiące istnień ludzkich i spowoduje olbrzymie straty materialne. To będzie największa tragedia, jaką ludzkość przeżyje w r. 1935. Ponadto wybrzeża zachodnio-amerykańskie nawiedzi niebываły cyklon. Powódź zaleje Holandję, a w zagłębiu Ruhry spodziewać się należy wielkiej katastrofy kopalnianej.

W połowie przyszłego roku największy statek powietrzny w Anglii spłonie. W kronikach katastrof kolejowych w Europie zapisze w trzecim kwartale r. 1935 olbrzymią katastrofę we Francji niedaleko Paryża, wielką katastrofę w Austrii, oraz katastrofę na pograniczu Niemiec i Czechosławacji.

W Ameryce umrze nagle wśród podejrzanych okoliczności wielki magnat naftowy, a Europie zginie tragicznie jeden z władców.

Rok 1935 będzie pełen nieporozumień i niebezpiecznych napięć politycznych, ale nie przyniesie z sobą wojny. Przewidywany przez pesymistów zbrojny konflikt, zostanie z dużym wy-

w październiku, listopadzie i grudniu śpiewać dla Ufy.

Zaznaczyć należy, iż wielkie wytwórnie zagraniczne oceniając należycie niezwykle walory głosowe naszego wielkiego artysty, nie zawahały się ofiarować mu honorarium idącego w miliony złotych (około 6 milionów zł). Kontrakty najslawniejszych gwiazd filmowych obecnych czasów opiekują na dużo niższe kwoty.

Jest niezwykle charakterystycznym, że oficjalnie czynniki Niemiec udzieliły, mimo obowiązujących w Niemczech przepisów walutowych, zezwolenia na wypłacanie tak poważnej sumy w Polsce, albowiem kontrakty opiekują się na walucie polskiej.

siłkiem odsunięty. W r. 1935 nie będzie wojny.

Jeśli chodzi o wielkie zdobycze naukowe, to zaznacza się one w dziedzinie rozbijania atomów i wysiłków zdążających do znalezienia nowych źródeł energii dla przemysłu.

Wynalazca nie wyjdzie z kół sławnych i znakomitych uczonych. W tej chwili nikt go nie zna. Wynalazki tego człowieka będą epokowe i spowodują przewrót w całej dotychczasowej gospodarce.

Pod koniec r. 1935 w Londynie uruchomi się po raz pierwszy taksówki powietrzne.

Próby przesyłania pocztą z Anglii do Ameryki przy pomocy rakiet nie udadzą się i pociągna za sobą kilka ofiar w życiu ludzkim. Również w Anglii wynalazcy posuną znacznie naprzód przemianę energii słonecznej w elektryczną. W Paryżu po raz pierwszy zostanie uruchomione plastyczne kino.

Świat lekarski będzie się mógł pochłubić wynalezieniem zbawczego leku przeciwko strasnej chorobie raka.

Tak widzi przyszły rok „jasnowidz“ amerykański. Jego przepowiednie różnią się znacznie w wielu punktach, zgadzając się w innych, z niedawno zamieszczonymi przez nas przepowiedniami francuskiej wróżbitki Madame Fraya. Zobaczymy, co przyszość naprawdę światu przyniesie.

JAPŃCZYCY, CHIŃCZYCY, ARABI, CZERKIE-SI, HINDUSI 40 PIĘKNYCH TANCEREK, ARTYŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA, ISTNA WĘDROWNA

LIGA NARODÓW SARRASANI

ŚŁONIE, TYGRYSY, LWY ZEBRY, WIELBŁĄDY DROMADERY ZEBU, BAWOŁY, KONIE, KUCYKI, PRAWDZIWIY

Ogród zoologiczny

Jego pobyt w Kurytybie będzie trwać zaledwie 9 dni

OD 29 grudnia DO 6 stycznia

Praca Ouidor Pardinho (Tel. 1688 i 1699)

WYSTĘPY:

Pierwszy występ w sobotę 29 grudnia o godz. 20,30. W inne wieczory o godzinie 20,30. — Czwartki soboty i niedziele oraz wtorek 1 stycznia, o godz. 15 watościowe przedstawienia przedwieczorne.

Popisy zwierząt:

przy monumentalnym koncercie w soboty i niedziele oraz we wtorek 1-go stycznia od godz. 10 do 12.
Wstęp: Dorosli 3\$000
Dzieci 2\$000

CENY MIEJSC:

Galerja 3\$500; 3-i rząd 4\$500; 2-i rząd 6\$000; 1-szy rząd 7\$000; Krzesła 2-gi rząd 9\$000; 1-szy rząd 12\$000; Krzesła wyższe 18\$090; Łoże (4 miejsca) 90\$000; Fryzy (4 miejsca) 100\$000. Na przedstawieniach popołudniowych dzieci do lat 12 i wojskowi do sierżanta płacą POŁOWĘ cen podcząwszy od 1-go rzędu.

Bilety wstępu

można nabywać od godziny 9-ej w kasach cyrkowych i w Loja Flora Curitybana, Rua 15 de Novembro 357 (Telefon 754).

Zwracać uwagę na rozkład godzin pociągów specjalnych na stacji.

CYRK BĘDZIE CZYNNY NAWET PODCZAS DNI DESZCZOWYCH.

CENY OGŁOSZEŃ
 Za jeden centymetr na stronach 8 i 9 14000
 Na 5, 6, 7 stronie za centymetr jednołamowy 23000
 Na drugiej stronie 33000
 Na 10 stronie 45000
 Ca pierwszej stronie 54000
 Na 3-cia i 10-a strona za jeden raz 300000

Należności za ogłoszenia opłaca się z góry.

Kalendarz „Gazety Polskiej“ NA ROK 1935

do nabycia u wszystkich naszych agentów za 24000

CENY OGŁOSZEŃ

Drobne ogłoszenia 100 rejsów za wyraz. Matrimonjalne 200 rejsów za każdy wyraz. Dla poszukujących pracy—bezpłatnie. Zniżka dla ogłaszających więcej niż jeden raz: od 2—5 razy 10 proc.; od 6—15 razy 15 proc.; od 16—25 razy 20 proc.; od 26—40 razy 25 proc.; od 41—52 razy 30 procent. Ogłoszenia Towarzystw polskich i nekrologi 50 procent taniej.

OBUWIE

dla mężczyzn i chłopców

Trwa w dalszym ciągu fantastyczna wy-

przedaż końcowa po cenach

FABRYCZNYCH.

Artykuł SOLIDNY I GWARANTOWANY

Tylko w DEPOZYCIE

Chapelaria Venus

Rua Quinze, esq. Dr. Muricy

Korespondencja z kolonii S. Feliciano

S. Feliciano 14 grudnia 1934.

Szanowna Redakcjo!

Podajemy trochę dobrych wiadomości z naszej kolonii; a mianowicie: Dnia 30-go list. odbył się egzamin w szkole linii Correia Neto, pod kierownictwem nauczyciela Józefa Bieszcza. Obecnie było 33 dzieci szkolnych i wiele rodziców i innych gości. Egzamin wypadł nadzwyczajnie dobrze; aczkolwiek p. Bieszcza objął tę szkołę dopiero w Lutym z. r., uczniowie bardzo dobrze odpowiadali na wszystkie pytania, i po portugalsku i po polsku i po historii i nauk przyrodniczych; dobrze deklamowali i śpiewali, a wielu ich pokazało ładne rysunki i nawet mapy, przez nich wykonane. Dnia 6-go b. m. przyjechali na S. Feliciano dostojni goście: minister dr. Grabowski i prze-wielebny biskup dr. Kubina, którym towarzyszyli: dziekan Wróbel z Guarany, pan insirutor Gauza, kapitan Camillo Dias (reprezentujący interwentora gen. Flores da Cunha), i karawana z miasteczka Camaquam. Towarzystwo „Postęp“ wystawiło 4 kaminiony i 2 auta, pełne ludzi naprzeciw aż do mostu nad rzeką Subtil; gdzie znowu byli przywitani przez lud i 11-toletnia Filomena. Sz-

stakowska przemówiła jak następuje:

My, polskie dzieci z Santeliciano dostojnych gości szczerze witamy i z głębi naszych serc wołamy: Niech żyje nasza Polska kochana!

Zajęchawszy przed kościołem, gdzie pełno ludzi oczekiwało na przyjazd, po krótkim przywitaniu ze strony ks. Zajkowskiego, wszyscy weszliśmy do kościoła, gdzie ks. Biskup miał ładne kazanie; potem mili goście poszli na obiad na plebanję, a Towarz. „Postęp“ zaprosiło ich na przyjęcie wieczorem do sali towarzyskiej. Tam się zebrało mnóstwo ludzi, między nimi i przedstawiciele rządu municypalnego, prof. Lorenz i subprefekt Floriabal. P. Karol Muszyński z orkiestrą i dziećmi szkolnymi przywitał gości następującym śpiewem:

„Dziś nadszedł nam dzień chwały, pamiętny nadszedł czas: z Ojczyzny Orzeł biały przyszedł odwiedzić nas. Przybyli goście mili zobaczyć polski lud, jak żyją tu w Brazylii, jest hardym na swój ród. Witając znowu gości, co z Polski niosą wieść, wielkiej pełni mi radości, wołamy: Cześć Wam, cześć! Niech żyją nam, niech żyją nam niech żyją goście z Polski nami!“

Światowy Związek Polaków z Zagranicy przesyła życzenia naszej Kolonii

Z ODDALONEJ PRZESTRZENIA, BLISKIEJ SERCEM OJCZY-ZNY NAJLEPSZE ŻYCZENIA

WESOŁYCH ŚWIAT
i pomyślnego
NOWEGO ROKU

WIELKIEJ 8-MILJONOWEJ RODZINIE POLSKIEJ ZAGRANICĄ
PRZESYŁA

Światowy Związek Polaków z Zagranicy.

Dyrektor Prezes
(-) S. LENARTOWICZ (-) WŁ. RACZKIEWICZ.

Następnie odśpiewano hymn polski i brazylijski i przemówił 11-letni Franciszek Pańkowski do p. ministra i 11-letnia Olga Stelmacyk do ks. Biskupa ofiarując im kwiaty. Potem przemawiali: p. Jan Choński, prof. Franciszek Lorenz (w imieniu prefekta enkruzyjadzkiego), pan prefekt z Camaquam, p. Wład. Topaczewski, kapitan Camillo Dias, pan minister Grabowski i na ostatku biskup Kubina, który bardzo ładnie nawoływał do zgody i miłości. Między przemowami śpiewano: Naprzód drużyno; Serdeczna Matko, Poże coś Polskę i orkiestra przygrywała piękne kawałki.

W sobotę wieczorem na sali Towarz. „Postęp“ odbył się teatrzyk pod kierownictwem profes-

orów Franc. Lorentza i Karola Muszyńskiego z następującym programem: Cześć Maryi (śpiew po polsku i po port.), Pracy ry-cerze (śpiew też w obu językach), komedyjka polska: „Cudowny doktor“, śpiewy: O meu Brasil, Legjony i Hej Mazury. Na koniec żywy obraz: „Gente do Brasil“.

Przez czas swojego pobytu minister i biskup zwiedzili też szkoły polskie na linjach. W poniedziałek dnia 11-go odprowadzeni również przez lud i tow. Postęp, odjechali nasi mili przedstawiciele Polski, żegnając się na granicy municypalnej przy moście, przy tej okazji przemówiła 15-letnia Cecylja Janowik temi słowy:

„Wielmożny Panie Ministrze i Biskupia Eminencjo!

Bywają w życiu chwile, które lat są warte i nadal żyją w duszy, świeże, niezatarte, i które w sercu budzą miłe nam wspomnienia, gdy los odmienny stawia ciężkie doświadczenia. Takimi są i będą dla Felicianowa te przeszłe cztery dni, w których otucha nowa wstąpiła do serc naszych, bo nam było danem w tem naszym kole skromnem, lecz rozradowanem Was gościć, Macierzy Polskiej Przedstawiciele i nasi dostojni i zorni przyjaciele. Na duchu pokrzepieni Was żegnamy, za Waszą dobroć dziękujemy i wołamy: Niech żyje Polska!“

Po okrzykach: Niech żyje Polska Viva o Brasil! Niech żyje Jego Eksceleńca p. minister Grabowski! Niech żyje wielbny Ks. Biskup Kubina! Viva o Excmo General Flores da Cunha i td. p. Wład. Ściślewski zdyął fotografując wszystkich obecnych, ks. Biskup pobłogosławił ludowi i każdy pojechał w swoją stronę,

unosząc z sobą miłe wspomnienia. Dalsza podróż naszych zycznych gości skierowana była do S. Lourenço i potem do Pelotas i do Rio Grande.

Za Zarząd T-wa „Postęp“
prezes Jan Choński

Dostojni goście wracają do Kurytyby

Otrzymałmy w ostatniej chwili wiadomość telegraficzną, że J. E. Minister Grabowski i J. E. Ks. Biskup Kuina i Konsul Kulikowski z powodu złego stanu dróg, jaki spowodowały ulenne deszcze, przerywają podróż i wracają do Kurytyby jutro t. j. we wtorek dn. 1 stycznia o godz. 6,30 pociągiem z Ponta Grossa.

Zmiana programu objazdów po kolonjach przez Dostojnych gości.

Jak już zaznaczyliśmy w innym miejscu, z powodu niepogody, nasi Drodzy Goście wracają we wtorek do Kurytyby. Wobec wcześniejszego ich powrotu ogłoszony poprzednio program objazdów Gości po kolonjach podkurytybskich ulega zmianie a mianowicie:

3. I. 34. — Czwartek. O godz. 9-jej

rano Msza św. w kol. Catanduva. Po południu: Serinha i Araucaria — Błogostawieństwo.

4. I. 34 — Piątek. O godz. 9-jej

rano Msza św. w Campo Largo.

5. I. 34 — Sobota. O godz. 9-jej

rano Msza Św. w kol. Muricy.

Zmiana programu dokonana w porozumieniu z władzami kościelnymi. Proboszcz wyszczególnionych kolonij prosił się o przygotowanie w wyznaczonych dniach odpowiedniego przyjęcia Dostojnych Gości.

Reszta programu pozostaje bez zmian.

Sprostowanie

W zeszyłym, świątecznym numerze „Gazety Polskiej“ N. 53, w sprawozdaniu z przyjęcia odbytego w Konsulacie Generalnym R. P. na cześć dostojnych gości, dla kolonii polskiej, zamieściliśmy przez pomyłkę, że wręczone bukiety kwiatów pp. Ministrowi Grabowskiemu i Ks. Biskupowi Kubinie, przez pp. K. Kęsikowską i H. Kulecównę były imieniem Tow. Śpiewaczego Św. Stanisława.

Pointformowani obecnie prostujemy tę notatkę, jak należy. Kwiaty wręczone Dostojnym Gościom przez pp. K. Kęsikowską i H. Kulecówną, ofiarowane były

Do czego doprowadzają spory polityczne?

Deputowany, b. szef polleji Dr. Lauro Lopes ciężko ranny

Notowaliśmy już szereg tragicznych faktów, szereg zbrodni, jakich dokonano na terenie całego kraju, których pobudką były spory polityczne w związku z ostatnimi wyborami. Obecnie mamy do zanotowania nową tragedję, okropniejszą w swych skutkach, jaka rozegrała się w zeszłą sobotę w „Café Oriente“ a której ofiarami są dwaj bracia!

FAKTY

W sobotę o godz. 12.20 w „Café Oriente“ siedzieli przy stolek dwaj znani dziennikarze kurytybscy pp. Napoleon Lopes i Frederico Faria de Oliveira, rozmawiając o obecnej sytuacji politycznej. W czasie tej rozmowy weszli do kawiarni pp. José Bento Marques i Bento Munhoz da Rocha, pierwszy zięć a ostatni syn p. Munhoz da Rocha. Panowie Ci zatrzymali się przy drzwiach kawiarni przysłuchując się rozmowie dziennikarzy. Z chwilą gdy p. Napoleon Lopes powstał od stolika i skierował się do wyjścia, José Bento Marques bez jednego słowa porwał za krzesło i z całej siły uderzył niem Napoleona Lopesa w głowę. Uderzenie było tak silne że p. Lopes ociekając krwią padł na podłogę tracąc na chwilę przytomność. Nie zważając na stan leżącego, syn Munhoza da

Rocha, Bento porwał za marmurową płytę stolika chcąc nią dobić leżącego. W tym momencie wpadł do kawiarni brat Napoleona Dr. Lauro Lopes który widząc iż Bento Munhoz zamierza uderzyć leżącego w krwi brata, płytą marmurową rzuca się na niego chcąc osłonić brata. Napoleon leżąc na podłodze odzyskuje przytomność wyciąga rewolwer i strzela w kierunku swego napastnika. Strzał był fatalny! Biedny Napoleon, mając zalane krwią, od uderzenia oczy, nie widział, iż przed nim stoi jego rodzony brat, który go zastąpił od drugiego napastnika, który zamierzał go dobić płytą marmurową. Kula ugodziła jego ukochanego brata Dr. Lauro Lopes byłego szefa policji, przesywając mu na wylot piersi. Scena ta rozegrała się w błyskawicznym tempie. Wobec popłochu, jaki powstał napastnicy zbiegli. Natychmiast sprowadzono karetę pogotowia, które przewiozły rannych Dr. Lauro Lopes do Instytutu Chirurgicznego Dr. Geartnera a p. Napoleona Lopes do Santa Casa. Stan Dr. Lauro Lopes jest bardzo groźny.

P. Napoleonowi Lopes grozi utrata jednego oka. Policja wszczęła energiczne dochodzenia.

Oto do czego doprowadzają walki polityczne.

RÓŻNE

Dr. Szymański honorowym członkiem Stowarzyszenia Lekarzy Parańskich

Komisja złożona z drów Pereira de Macedo, Miguel Isacson, Carlos Moreira i Victor do Amaral Filho, w imieniu Stowarzyszenia Lekarzy Parańskich złożyła wizytę prof. drowi Juljusowi Szymańskiemu, życząc szczęśliwego pobytu w Paranie i oznajmiając, iż Stow. Lekarzy Parańskich mianuje Go swym członkiem honorowym.

Dr. Szymański, dziękując serdecznie za zaszczyt, obiecał w pierwszych dniach stycznia wygłosić odczyt naukowy w siedzibie stowarzyszenia, które, jak się dowiadujemy, ma zgotować godne przyjęcie naszemu sławnemu rodakowi.

Tygrys z Cyrku Sarrasaniego rozdarły przez lwa

W jednej z klatek ruchomych w Cyrku Sarrasaniego rozegrała się w tych dniach, tragedia między zwierzętami, gdy Cyrek znajdował się jeszcze w Sorokabie.

W przedziale jednego z wozów kładowych znajdowały się zamknięte trzy lwy i w sąsiednim przedziale dwa tygrysy. W pewnej chwili jeden z lwów zdołał łapą usunąć ścianę dzielącą zwierzęta i wejść do przedziału, gdzie znajdowały się tygrysy.

Znalazłszy się wśród tygrysów, zaatakował niezwłocznie jednego z nich topiąc mu szpory w brzuchu. Tygrys wskutek otrzymanych ran zdechł nazajutrz. Wobec drugiego tygrysa, znajdującego się w tej samej klatce, lew zachował się obojętnie. Służba, która niebawem nadbiegła, pochwyciła rozwścieczonego króla zwierząt osadzając

imieniem Komitetu Przyjęcia t. j. Tow. „Oświata“ „Związek Polski“ Tow. Kościuszki łączność i Zgoda“ oraz Tow. Śpiewacze Św. Stanisława.

Red.

go z powrotem w jego klatce. Powyższy fakt dowodzi, iż zwierzęta dzikie są niebezpieczne nawet wtedy, gdy pozornie wydają się zupełnie obfaskawione i spokojne.

W parku otaczającym ratusz nowojorski odbyła się uroczystość sadzenia drzewka im. Marji Curie-Skłodowskiej. Parkapełniły tłumy polskiej publiczności i dzieci polskich. Uroczyste przemówienie wygłosił proboszcz parafii św. Stanisława. ks. Burant, który był inicjatorem uczczenia wielkiej Polki. Następnie przemówił burmistrz nowojorski La Guardia Konsul R. P. i konsul francuski. Dzieci w strojach polskich złożyły u drzewka wieniec.

LOTERJA PARAŃSKA

Uwaga! Przeczytajcie i porównajcie zamieszczony poniżej wspaniały plan, którego pierwsze losowanie odbędzie się w dniu 13 września.

PLAN BB

16.000 po \$8500	136.000\$
1 prem.	50.000\$
1 "	4.000\$
1 "	2.000\$
1 "	1.000\$
2 prem. 500\$	1.000\$
2 "	300\$
10 "	200\$
52 "	100\$
160 "	50\$
300 "	30\$
1.280 "	15\$
dla 2 ostatnich cyfr od 1 do 8 premjum	
1810 prem. i końc. 102.000\$	



DURANTE
DEZEMBRO

Już wkrótce nastąpi zamknięcie
KORZYSTAJCIE
z doskonałego obuwia
oraz korzystnej zniżki w cenach.

BIURO ADWOKATA
Dr. Milton Vianna
Av. João Pessoa
ala 105, KURYTYBA.

Dr. Józef Czaki
Choroby kobiet i klinika ogólna
Przyjmuje w czwartek od 1—3
piątek od 9—11 i od 1—3
Apteka Stelfeld ul. Com. Araujo.

Companhia Agricola Brasileira S. A.

Spółka Akcyjna dla rozwoju produkcji rolniczej — S. PAULO

KAPITAŁ ZAKŁADOWY 400.000\$000, CAŁKOWICIE WPLACONY, ZOSTAŁ PODWYŻSZONY UCHWAŁĄ WALNEGO ZEBRANIA AKCJONARZUSZÓW, W DNIU 5 STYCZNIA 1933 R. DO KWOTY 2.000.000\$000 (DWUCH MILJONÓW MILREJSÓW).

COMPANHIA AGRICOLA BRASILEIRA S. A. jest potężną organizacją krajową, która postawiła sobie za zadanie podniesienie rolnictwa przez udostępnianie pomocy technicznych, zorganizowanie handlu produktami rolniczymi i uprzemysławianie gospodarstwa rolnego.

Nabywanie akcji COMPANHIA AGRICOLA BRASILEIRA S. A. jest najlepszą lokatą kapitału, gdyż każdy akcjonariusz uczestelczy — zgodnie ze statutami Spółki — w 80% zyskowi firmy. Cena akcji wynosi obecnie tylko 50\$000 i może być spłacona w 5 ratach miesięcznych po 10\$000. Cena giełdowa akcji stale wzrasta.

Program i statut COMPANHIA AGRICOLA BRASILEIRA S. A. w tłumaczeniu polskim zostanie na każde życzenie bezpłatnie dostarczony przez WYŁĄCZNĄ AGENCJĘ NA PARANĘ, w Kurytybie Av. Dr. Vicente Machado 218.